№ 50. Sobota 1. Marca 1862. Rok wydania 52.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie [illegible] zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

C. k. namiestnictwo nadało na propozycyę c. k urzędu powiatowego w Krościenku zacząwszy od bieżącego roku szkolnego 186½ uczniowi IV. klasy gimnazyalnej w Nowym Sączu Andrzejowi *Hnatkowiczowi* z fundacyi stypendyalnej powiatu krościeńskiego, utworzonej na pamiątkę urodzin Najdostojniejszego Arcyksiącia Następcy tronu Rudolfa, roczne stypendyum w kwocie 31 zł. 50 kr. w srebrze i 15 zł. w banknotach.

Lwów 14. lutego 1862.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apostol. Mość raczył wydać następujące najwyższe pismo odręczne do ministra stanu Schmerlinga:

„Kochany Kawalerze Schmerling! Nadaję Ci w dowód Mojego uznania za Twoje wierne i znakomite usługi wielki krzyż Mojego orderu Leopolda z uwolnieniem od taxy, i wydaję w tej mierze potrzebne rozporządzenie do biora orderu.

Wiedeń, 26. lutego 1862.

Franciszek Józef, r. w."

Telegramy.

Turyn, 26. lutego. (Na Paryż). W izbie deputowanych interpelował *Boggio* ministeryum o komitet Providemento. Ricasoli żalił się na nieszczerą wojnę przeciw ministeryum i oświadczył, że pogardza skargami. Statut zabezpiecza prawo stowarzyszenia; rząd zachowa jak najściślejszą legalność i nabył przekonanie, że zamiary tych komitetów nie mogą wcale zaszkodzić krajowi. Jeżliby wolność była zagrożona, niewahałby się rząd zaproponować ustawy wyjątkowe; wszelako niepodobna zakłócać agitacyj, które są korzystne dla ducha publicznego. Macchi, członek komitetu genueńskiego oświadcza formalnie, że komitety nieurządzają żadnych werbunków.

Bruxela, 26. lutego. Dzisiejsza *Indep. belge* donosi: Hrabia Morny udawał się pisemnie do Cesarza, by przywieść do skutku transakcyę z ciałem prawodawczem w sprawie jenerała Montauban. Sprawozdawca przeznaczonej do tego komisyi miał audyencyę w Tuileryach. Skutek jej nieznany jeszcze, ale zdaje się, że Cesarz nie ustąpi.

Konstantynopol, 19. lutego. Pożyczka ma być już zawarta. Na granicę grecką wysłano posiłki i amunicyę. Z Van w Armenii nadeszła wiadomość, że żołnierzy tureccy znieważyli krzyż. Chrześcianie napadnięci rzucili się do broni i zdobyli cytadelę. Z obu stron padło do tysiąca ofiar.

Przegląd polityczny.

Lwów, 28. lutego. Najjaśn. Pan udzielić raczył ministrowi stanu, kawalerowi de Schmerling, wielki krzyż orderu Leopolda, w nagrodę wiernych i znakomitych usług jego.

W dniu 26. lutego o godzinie pierwszej z południa Najjaśn. Pan przyjmować raczył burmistrza miasta Wiednia i deputacyę rady miejskiej, która złożyła u stóp tronu adres dziękczynny, w rocznicę najwyższego patentu, swobody konstytucyjne ludowi Austryi nadającego. Deputacya ta udała się następnie do Jego Excel. p. ministra stanu i złożyła w ręce jego adres uznania za gorliwe przeprowadzenie wielkomyślnych zamiarów Monarchy.

Tegoż samego dnia odbyło się z powodu pierwszej rocznicy konstytucyjnej uroczyste nabożeństwo w kościele św. Szczepana, na którem celebrował Jego Eminencya kardynał Rauscher, arcybiskup wiedeński, w obecności najwyższych władz państwa i wśród wielkiego natłoku ludu.

Jego Excel. p. minister stanu oświadczył w odpowiedzi na interpelacyę hr. Hartig w przedmiocie oddania władzom duchownym zarządu majątku kościelnego przez patronów kościelnych, i w krótce sejmom krajowym przedłożone będą projekta do prawa, dotyczącego oddania zarządu majątków kościelnych i regulującego prestacye pieniężne patronatów i parafian ku utrzymaniu gmachów i aparatów kościelnych.

Gazeta wiedeńska w artykule objaśniającym umowę, między skarbem państwa a bankiem narodowym zawrzeć się mającą, wykazała, iż przy spokojnym i nieprzerwanem rozwoju swych operacyi, bank w roku 1866 lub 1867 będzie w możności rozpoczęcia i przeprowadzenia wymiany banknotów na srebrną monetę.

W sprawie związku niemieckiego podajemy notę hr. Bernstorffa do posła pruskiego w Wiedniu barona Werthera, wyjaśniającą pogląd gabinetu berlińskiego na przysługujące Austryi prawo prezydowania w sejmie związkowym. — Rząd elektoratu hessen-kasselskiego zagroził surową odpowiedzialnością urzędnikom, biorącym udział w demonstracyach politycznych, i nakazał zarazem, ażeby odmawiający podatki zmuszeni byli do ich złożenia drogą wojskowej egzekucyi.

We Francyi spodziewają się, że rozprawy nad adresem w ciale prawodawczem bardziej jeszcze będą zajmujące niż w senacie. Z wytężoną też ciekawością wyglądają ostatecznego wotum w sprawie dotacyi jenerała Montauban, lubo jest nadzieja, że wpływy rządowe zdołają zmiękczyć gwałtowną z razu opozycyę.

Z Włoch mamy znów surowe rozporządzenia rządu piemonckiego z powodu tak zwanych bandytów w Neapolitańskiem. Są one dowodem nie zaprzeczonym, iż ludność krajowa łączy się z nimi przeciwko uciskowi piemonckiej uzurpacyi.

W Portugalii przyszło do rozruchów z powodu zamierzonego przeprowadzenia zamiany majątków kościelnych na hipoteki rządowe. — Nowe ministeryum portugalskie ukonstytuowało się pod prezydencyą margrabiego Loulé.

Gazeta powszechna augsburska i *Triester Zeitung* podają różne szczegóły powstania a raczej buntu wojskowego w Nauplii, które w właściwej rubryce zamieszczamy. Nie masz jednak dotąd nic pewnego o dalszych losach powstania i jego uśmierzeniu. Wybory do parlamentu wysp Jońskich pod zbrojną opieką Anglii zostających, wypadły po części w duchu stronnictwa ultra narodowego, domagającego się połączenia Wysp z Królestwem Greckiem.

W Rosyi zapowiadają nowe mundury dla całej armii, przyczem szyszaki obecne mają być zniesione i zastąpione lekkiemi kaszkietami. Kolej żelazna z Dunaburga do Kowna otwartą być ma, według urzędowych doniesień, dnia 6. czerwca b. r.

Z Ameryki północnej przychodzą ciągle nie korzystne dla separatystów wiadomości. Zasługuje na uwagę, iż sądy unii skazały na karę śmierci kapitana statku amerykańskiego, o handel murzynami przekonanego. Prezydent Lincoln odrzucił prośbę o ułaskawienie i orzekł, iż wyrok w przeciągu dni 14. wykonany być ma.

Sprawy krajowe.

Wiedeń, 27. lutego. (Deputacya miasta Wiednia u Cesarza.) Wczoraj dnia 26. lutego, o 1. godzinie w południe raczył Jego Ces. Mość przyjmować deputacyę wiedeńskiej rady gminnej. Burmistrz Dr. Zelinka wyrażał Jego Ces. Mości imieniem reprezentacyi gminnej stołecznego i rezydencyonalnego miasta Wiednia z powodu uroczystości rocznicy 26. lutego nanowo najuniżeńsze podziękowanie za nadaną ludom Austryi konstytucyę i doręczył ułożony w tym celu adres.

Jego Ces. Mość raczył przyjąć uprzejmie ten adres i na przemowę burmistrza odpowiedzieć najłaskawiej temi słowy:

„Z prawdziwą przyjemnością przyjmuję adres, który Mi doręczyliście.

Szczere uczucia, jakie wyrażacie dla Mnie i dla Mego domu, i podziękowanie Wasze za nadanie konstytucyi, są dla Mnie rękojmią, że uznajecie jej wartość.

Jak zamiary Moje zmierzają zawsze ku temu, by popierać szczęście Moich ludów, tak też liczę zawsze na to, że również reprezentanci Mojego stołecznego miasta będą działać dla dobra swoich spółobywateli.

Miło Mi wyrazić Wam szczególne Moje uznanie za to, że przy smutnym wypadku, który dotknął niedawno Wiedeń, okazaliście równie chwalebną czynność jak i poświęcenie."

Zaraz po tej audyencyi udała się ta deputacya do Jego Excel. ministra stanu Schmerlinga, i doręczyła mu również stosowny adres.

Wiedeń. *(Odpowiedź Jego Excel. ministra Schmerlinga na interpelacyę hr. Hartiga względem oddania zastępcom kościoła majątku kościelnego przez patronów kościelnych.)*

Na wstępie Jego Exc. p. minister oświadczył, iz interpelacya odnosi się do czynów poprzedzających epokę, w której obecni ministrowie jako doradcy Najjaśniejszego Pana urzędować poczęli. Bo już najwyższym patentem z dnia 4. marca 1849 roku przyznana została kościołom i stowarzyszeniom religijnym autonomia w zarządzie ich spraw, i zgromadzeni w Wiedniu w tymże samym roku biskupi, na zasadzie powyższego patentu uczynili wniosek o uchylenie opieki przez rząd i patronów kościelnych nad majątkiem kościelnym sprawowanej.

Życzenie to biskupów spełnione zostało art. 30 konkordatu, według którego zarząd majątku pojedynczych kościołów i fundacyj, według obowiązujących praw kościelnych sprawowany być winien. Zgromadzenie biskupów w r. 1856 wydało na zasadzie powołanego artykułu liczny szereg przepisów względem zarządu majątku domów bożych i fundacyj, dopraszając się zarazem, ażeby rząd wydał stosowne polecenia urzędom kontrolującym dotąd administracyę majątku kościelnego.

Wskutek zdania sprawy ówczesnego ministra wyznań religijnych hr. Leona Thuna, w którem tenże rozwinął obszernie legislacyę kościoła pod względem praw patronatu, wydane zostało najwyższe postanowienie z dnia 3. października 1858 roku orzekające, iż wykonanie przepisów przez biskupów wydanych zależeć musi od warunków zastrzegających prawa panującego do utrzymania majątku kościelnego, tudzież prawa patronów, o ile takowe zgodne są z przepisami prawa kościelnego. Dla lepszego jeszcze wyjaśnienia, pan minister odczytał w tem miejscu najwyższe postanowienie w Schönbrunie w dniu 3. października 1858 r. wydane, o ile takowe praw patronów dotyczy.

Najwyższem postanowieniem minister wyznań religijnych odebrał zlecenie wezwania biskupów, ażeby oświadczyli gotowość wypełnienia warunków podanych w duchu tegoż postanowienia, a następnie, ażeby oświadczyli, w którym to czasie zarząd majątku kościelnego objąć zechcą, tudzież ażeby przed nadejściem tego czasu wyjawili bliższe oznaczenia, które pod tym względem wydać zamyślają w ślad uchwały ostatniego zgromadzenia biskupów. Jeżeli zaś wydać się mające oznaczenia zadość uczynią warunkom w najwyższem postanowieniu podanych, na ten czas wydane zostaną stosowne rozporządzenia władzom właściwym. Postępowanie to najwyższym rozkazem zakreślone znalazło pod każdym względem właściwe zastosowanie, i na tej drodze nastąpiło uregulowanie zarządu majątku kościelnego z współdziałaniem władz krajowych we wszystkich prawie dyecezyach krajów tu zastąpionych, i nie zaszły dotąd żadne zażalenia, krom kilku mało znaczących wyjątków. W jednej tylko Galicyi uregulowanie to przeprowadzone być nie mogło z powodu, że właściwe tamtejsze stosunki tego nie dopuszczały. Co do spraw prowincyi kościelnej praskiej w szczególe, zawiadomiono już pod d. 30. września 1861 r. namiestnictwo cesarskie, iż przepisy najwyższego postanowienia z dn. 3. października 1858 r. we wszystkich dyecezyach prowincyi kościelnej praskiej w wykonanie wejść mogą i polecono zarazem, ażeby począwszy od d. 1. marca władze cywilne i patronowie o tyle tylko na zarząd majątku kościelnego wpływały, o ile ich do tego najwyższe postanowienie dopiero co powołane upoważnia. Co zaś dotycze żądania biskupów, ażeby patronowie kościelni zawiadomieni zostali o sposobie zaprowadzenia zarządu majątku kościelnego, na zasadzie artykułu 30. konkordatu, oświadczono namiestnictwu, iż ordynaryaty biskupie właściwe kroki pod tym względem uczynić powinny.

W podobnym sposobie postąpiono we wszystkich dyecezyach, w których weszły w wykonanie instrukcye biskupów co do zarządu majątku kościelnego. Przyznać zresztą potrzeba, że promulgowanie art. 30. konkordatu w zwykły sposób prawny byłoby zaiste bardzo pożądane; ulegało takowe jednakże licznym bardzo trudnościom, z tego powodu, iż wykonanie konkurdatu pod względem zarządu majątku kościelnego, następywało pojedynczemi dyecezyami, a zatem bardzo powolnie, a ogłoszenie instrukcyj biskupich w różnych językach wydanych w dzienniku praw, nie byłoby na swojem miejscu.

Gdy jednak prowadzenie zarządu majątku kościelnego styka się w wielu bardzo przypadkach z postępowaniem władz urzędowych, przeto pan minister postara się o to, ażeby strony interesowane na tej drodze doszły do świadomości najwyższego postanowienia z d. 3. października 1856 r. Po takowem wyjaśnieniu faktycznych stosunków, pan minister dodał, iż rząd spodziewa się przedstawić sejmom krajowym projekta do prawa oznaczającego, kto i o ile przykładać się winien do utrzymania i naprawy gmachów kościelnych i budynków fundacyjnych, tudzież do sprawiania urządzeń i aparatów kościelnych. Najwyższe postanowienie z dnia 3. października 1856 orzekło iż pod tym względem obowiązywać mają dawniejsze rozporządzenia, sprawa ta jednak ostatecznie załatwioną zostanie z uwzględnieniem prawa kościelnego zwyczajów krajowych i oswobodzenia gruntowego. Prawa więc krajowe zaspokoją potrzebę powszechnie uznaną i ochronią patronów kościelnych od zbytecznego przeciężenia w przyczynianiu się do nakładów kościelnych.

Ponieważ zaś prawo to, regulujące stosunki patronatu kościelnego, stoi w ścisłym związku z oddaniem majątku kościołów i fundacyj, wielu zaś patronów w królestwie czeskiem przy tej sposobności oświadczyło, iż uważa się za uwolnionych od wszelkiego datku na potrzeby kościelne, z tego więc powodu rząd Jego ces. Mości osądził, iż obecna chwila nie jest dogodną do przeprowadzenia oddania ze strony patronów majątku kościelnego. Wyszło zatem już rozporządzenie, ażeby oddanie takowego majątku w prowincyi kościelnej praskiej wstrzymane zostało aż do chwili uregulowania na drodze prawodawczej stosunków patronatu kościelnego pod względem pieniężnych prestacyj.

(Posiedzenie izby deputowanych z dnia 25. lutego.)
(Dokończenie.)

Po wysłuchaniu wniosku JEx. p. ministra skarbu, prezes izby powstawszy z krzesła swego, doniósł o smutnej stracie, jaka izbę spotkała przez zgon zasłużonego członka jej ś. p. barona Pillersdorfa. Dep. baron Tinti i dep. Wieser w krótkich przemowach wspomnieli o długoletniem poświęceniu się zmarłego w usługach kraju, poczem ostatni wniósł, ażeby izba na znak żałoby z poniesionej straty, obecne posiedzenie swe jako zamknięte uważać raczyła. Zgromadzenie powstało powszechnie na znak przyjęcia powyższego wniosku.

Odczytano jeszcze pismo burmistrza miasta Wiednia zapraszające członków na jutrzejsze nabożeństwo, tudzież wykaz użycia sumy przez członków izby na rzecz ofiar ostatnich wylewów złożonej, w końcu dwie odezwy izby panów w przedmiocie przyjętych praw, a mianowicie prawa gminnego i prawa o kompetencyi władz sądowych i politycznych.

Wysłuchano jeszcze interpelacyi dep. Waser względem budowy drogi żelaznej karyntyjskiej i połączenia jej z kolejami węgierskiemi z strony południowej kolei żelaznej; poczem posiedzenie zamknięte i do piątku odroczone zostało.

Portugalia.

Lizbona, 20. lutego. Rozruchy. — Wiadomości bieżące.) W pobliżu Guimaraens (prowincya Minho) powstało wielkie wzburzenie umysłów z przyczyny ustawy ministeryalnej względem zamiany dóbr należących do stowarzyszeń religijnych na hipotekę rządową. W izbie parów przy głosowaniu nad środkami użytymi podczas choroby i śmierci Króla i infanta Dom Joao, jako też podczas późniejszych w Lizbonie rozruchów, poniósł rząd klęskę zupełną. W izbie deputowanych ministeryum otrzymało wotum zaufania. Infant Don Augusto coraz więcej przychodzi do zdrowia.

Ministeryum podało się do dymisyi. *Debats* otrzymały depeszę telegraficzną z doniesieniem, że margrabia Loule otrzymał polecenie utworzyć nowy gabinet. Finanse ma objąć Anselo Beaucamp, marynarkę Lobo d'Avila, sprawiedliwość Tereira Inni ministrowie zatrzymują swoje departamenta; pan Loule obejmie prezydencyę, a Horta prace publiczne.

Francya.

Paryż, 24. lutego. (Posiedzenie senatu.) Jeżeli dotychczasowe posiedzenia senatu nie były wolne od gwałtownych wybuchów namiętności i jeżeli nie zdołano w nich zachować umiarkowania, odpowiedniego godności i powadze tak znakomitego zgromadzenia, to sceny na posiedzeniu z dnia 22. b. m. i obrót rozpraw przechodzą wszelkie domniemanie i zupełną są nowością w annalach parlamentarnych nowszych czasów. Znów to był książę Napoleon, który zapalił tlejące namiętności stronnictw i wyznaniem swej wiary politycznej, anti papieskiem i anti austryackiem, poruszył do żywego stronnictwo klerykalne, licznie w senacie reprezentowane. Posiedzenie na cały kwadrans przerwane być musiało i ledwo, że miniser Bilault łagodzącem przemówieniem swojem umysły uspokoić zdołał.

(Izba deputowanych.) Na tajnem posiedzeniu komitetu izby deputowanych z dnia 23. b. m. odczytał hr. Morny projekt do adresu. Wyraża on na wstępie radość i nadzieję z powodu widoków pokojowych. Obcy monarchowie, którzy Francyę zwiedzali przekonać się mogli naocznie o charakterze Cesarza i narodu i uznać, jak nie słuszne są częstokroć przesądy, które rządy i ludy rozdwajają.

Francya w tenczas tylko prowadziła wojnę jak interes i honor jej tego wymagały i Cesarz zapewne nie da się do wojny nakłonić ani ambitnemi pretensyami ani przesądami przeciwnemi interesom Francyi i ideom naszej epoki.

Słusznie Cesarz uznał Włochy. Francya poświęciwszy tyle ludzi i tyle pieniędzy, nie może zezwolić ażeby polityczny rezultat jej zwycięstw, na niebezpieczeństwo był narażony. Francya jest katolicką i liberalną, chce ona ażeby Naczelnik kościoła był czczony i niepodległy, lecz sprzyja zarazem prawdziwej wolności oraz moralnemu i materyalnemu postępowi ludów. Spełnienie tych uczuć na wiele napotyka trudności we Włoszech, lecz ufność izby w prawe zamiary Cesarza jest nie ograniczoną, wytrwałość jego i silna wola zdoła pogodzić antagonizm, umysły i sumienia wszędzie niepokojący.

Następnie adres przechodzi do wojny domowej w Ameryce, będącej klęską prawdziwą dla przemysłu i handlu francuskiego. Pochwala zaś postępowanie Cesarza, który w konflikcie między Anglią a Ameryką stanął po stronie, praw mocarstw neutralnych broniącej.

Dalej wspomina o wyprawach do Chin, do Kochinchiny i do Mexyku, podjętych dla pomszczenia krzywd i honoru Francyi. Przechodząc do spraw finansowych adres wyraża się w sposób następujący:

„Jeżeli publiczność niepokoiła się wysoką cyfrą długu nie stałego (dette flottante) to pochodzi jedynie z tąd, iż nie rozważyło dokładnie początku jego i przyczyn. Ciało prawodawcze musi mieć dobrą opinię o finansach naszych, bo nad użyciem ich czuwało bez ustanku. Deficyt jaki się wykazał, pochodzi jedynie z powodu ostatnich wypraw morskich i z powodu ulżeń podatkowych. Nie masz zaś w nim nic niepokojącego pod względem obecnego bogactwa kraju."

W końcu mówi adres o zrzeczeniu się przez Cesarza prawa otwierania nadzwyczajnych kredytów w czasie pomiędzy jednem posiedzeniem ciała prawodawczego a drugiem, żałuje iż obecny stan rzeczy zmusza do podniesienia niektórych podatków, i oświadcza iż lud jest zanadto sprawiedliwym, ażeby wyrzucał rządowi niedolę, którą sprowadziły odległe rewolucye i nieurodzaj w kraju. Lud ponosi mężnie i cierpliwie ubytek pracy i drogość pierwszych potrzeb do życia, uznając ciągle usiłowania Cesarza gwoli ulepszenia jego bytu przez podniesienie powszechnej zamożności.

Włochy.

(Surowe przepisy przeciw bandytom.) Dzienniki piemonckie zapewniają od dawna, że bandycyi neapolitańscy do szczętu wytępieni zostali. Pomimo tego jednak słychać ciągle o

wysyłaniu wojska na prowincye i surowem tam postępowaniu bez czego obeszło by się zapewne, gdyby bandytów wcale nie było, lub gdyby ich siły były zbyt słabe. Obwieszczenie wydane w prowincyi Lucera wyjaśnia usposobienie ludności, stan kontrrewolucyi i barbarzyńskie postępowanie piemontanów. Jest ono następujące:

1. Zakazuje się udawać do lasów Dragonaro, Sant Agata, Selva nera, Gargano, Santa Maria, Pietra, Motta, Volturara, Samarco, la Catola, Celenza, Carlantino, Biuari, Vetruscelle i Case rotte.

2. Właściciele dóbr lub ich urzędnicy, mają natychmiast z lasów rzeczonych odwołać rębaczy drzewa, pasterzy i t. d. zabrać ztamtąd wszelkie bydło i zburzyć wszelkie zabudowania lub szałase.

3. Do mniejszych chat włościańskich zakazuje się nosić żywność ze wsi, mieszkańcom chat włościańskich nie wolno mieć więcej żywności w zapasie jak na jeden dzień.

4. Kto przekroczy to rozporządzenie, będzie bez względu na czas, miejsce i osobę uważany jako bandyta i natychmiast rozstrzelany. Lucera, 9. lutego 1862. Fantoni, podpułkownik.

Niemce.

Berlin, 23. lutego. (Sprawa Niemczy.) Dzienniki pruskie podają osnowę noty pruskiej do gabinetu wiedeńskiego, w której pan Bernstorf zbija zdanie hr. Rechberga wyrażone w odpowiedzi jego na projekt reformy związkowej pana Beusta co do prawa prezydyalnego Austryi w związku. Ta nota adresowana jest do posła pruskiego w Wiedniu barona Werther i nosi datę 2. lutego, zaczem pokrzyżowała się z notą zbiorową.

Kassel, 20. lutego. (Rozporządzenie ministeryalne.) Heskie ministeryum spraw wewnętrznych wydało rozporządzenie do wszystkich dyrekcyi policyi i komisyj rządowych z oznajmieniem, że wprawdzie niebędą pociągani do odpowiedzialności urzędnicy gminni, którzy brali udział w rozszerzeniu lub podpisywaniu skonfiskowanego adresu do księcia Elektora; ale za to mają być jak najsurowiej karani wszyscy przełożeni miejscowi, którzy w jakikolwiek sposób przyczyniali się do rozszerzenia tego adresu w drodze służbowej.

Członkom związku strzeleckiego oznajmiła dyrekcya policyi, że rozporządzeniem rządowem zostało zakazane to stowarzyszenie, ponieważ dążności jego są polityczne.

Grecya.

(Wypadki w Grecyi.) Gazeta powszechna zawiera o ostatnich wypadkach w Grecyi obszerną korespondencyę z Aten z 15. b. m. Podług tej korespondencyi zostaje teraźniejsza rewolucya wojskowa w Nauplii w związku z niepomyślną zmianą ministeryalną, która miała nastąpić przed 14 dniami i już w swych przygotowaniach zdradzała wzburzenie żywiołu rewolucyjnego. Również dałby się udowodnić dalszy związek we wszystkich sprzysiężeniach, spiskach i zamachach, jakie zdarzyły się w Grecyi od maja roku zeszłego. i wybuchnięcie tej rewolucyi nie powinno wcale zadziwiać, kiedy z dwudziestu sześciu obżałowanych o spisek, zatrzymano tylko pięciu w śledztwie, a oficerom uwolnionym, lecz ze względów karności wykluczonym z czynnego stanu armii dozwalano przecież znosić się codziennie z innymi więźniami wojskowymi. W Atenach znane były do 15. b. m. następujące szczegóły powstania:

Gdy 13. zrana o godzinie 4tej grecki parowiec pocztowy, który objeżdża regularnie linię Nauplia, Hydron, Paros i t. d., stał jeszcze na kotwicy w porcie Nauplii, słyszeli podróżni na tym okręcie trzy wystrzały działowe z fortu Itz-Kale, gdzie są koszary jednego batalionu wojska i szpital wojskowy. Ze świtem był wielki ruch w mieście i na parowiec miały padać strzały z ręcznej broni tak, że musiał czemprędzej odpłynąć. Dalsze wiadomości donoszą, że uwolnieni spiskowi z maja, którzy niepojętym dotąd sposobem przebywali wszyscy razem w Nauplii i bez przeszkody mogli przeprowadzać swoje plany, pozyskali dla swojej sprawy jeden batalion piechoty, z którym uderzyli na drugi batalion tamtejszej załogi i skonsygnowali go w koszarach. To pewna, że miasto Nauplia jest w ręku powstańców, i że bramy są szczelnie pozamykane, tak że ani człowiek, ani list, ani nawet głos żaden ztamtąd nie dochodzi. Jedyną drogą do uzyskania jakiej wiadomości z okolicy Nauplii jest telegraf w Nowym Koryncie, a ten donosi tylko, że bramy Nauplii są zamknięte i przeto wszelka komunikacya z miastem przecięta, ale że z twierdzy Palamides słychać huk dział a z miasta Nauplii ogień ręcznej broni. Z tego wnoszą, że twierdza Palamides jest jeszcze w ręku stronników królewskich, tudzież że w samem mieście toczy się walka pomiędzy oddziałami załogi, i że przeto partya królewska musi być równie silna jak powstańców. Po owych trzech wystrzałach działowych, które były hasłem rokoszu, pojmali insurgenci komendanta miasta, Nomarchę i opanowali inne władze, nie dozwalając im tym sposobem wypełniać swoich obowiązków. Co się zresztą dzieje w Nauplii, nie wiadomo; telegraf z Nowego Koryntu donosi tylko, że z Argos posłano do Nauplii trzech żandarmów dla dowiedzenia się, jak rzeczy stoją, ale ci nie powrócili więcej. W okolicy Nauplii, Argos i innych miasteczek panuje zupełny spokój. Rząd użył jeszcze w ciągu wczorajszego dnia sprężystych środków, by przeszkodzić rozszerzeniu buntu i przytłumić go. Jeszcze tej samej nocy odszedł batalion piechoty z Aten lądem przez międzymorze koryckie do Argos, a z nim sześć dział górskich i oddział lansierów; liczba wojska, którego komendę chce objąć jenerał Hahn, wynosi 2000 ludzi. Do Stilidy i Chalkidy posłano parowce, by przywiozły część tamtejszych wojska dla zastąpienia wyprawionych z Aten.

Między Nauplią i Koryntem mieli powstańcy obsadzić wąwóz, który zamyka zupełnie drogę z Aten na Korynt. Z Patras i Missolunghi odeszły już parpływy z wojskiem, które ma wylądować w Nowym Koryncie, a ztamtąd ruszyć lądem na Nauplię. Dnia 14. o 3. godzinie zrana nadeszły telegramy z Nowego Koryntu z doniesieniem, że twierdza Palamides poddała się bez trudności powstańcom. Kasa miejska, urząd celny, poczta i inne urzęda są w ich ręku. Dnia 14go późno w nocy odszedł również do Peloponezu jenerał Kolokotroni, pierwszy komisarz Królowej.

Izby zebrały się 14go w południe na nadzwyczajne posiedzenie, oświadczyły się przeciw powstaniu, ogłosiły, że pokładają zupełne zaufanie w rządzie Króla, i że użyczą mu wszelkiej pomocy, jeźli będzie jej potrzebował. Podobnie oświadczyła się także rada gminna miasta Aten.

Podobne wiadomości podaje Gazeta tryestyńska z Aten z 15. b. m.: Sprzysiężenie już od dawna przygotowane, zostało odkryte, albowiem wpadł w ręce rządowi list, w którym jeden ze spiskowych zachęcał towarzyszy dłużej nie zwlekać, i powstanie wybuchło przed terminem oznaczonym. Najprzód zbuntowała się załoga miasta Nauplii; załoga twierdzy dochowała przysięgi i strzelała nawet na miasto. Rzeczywiście dnia 14go silny odgłos dział rozlegał się w okolicy Nauplii i miasta Argos, gdzie szwadron konnicy połączył się z powstańcami. Dopiero gdy powstańcy wyprawili do twierdzy deputacyę z fałszywem doniesieniem, że w Atenach wybuchło także powstanie i Król ustąpił, załoga twierdzy połączyła się z buntownikami. Dosios tam jako królobójca uwięziony, został wypuszczony na wolność. Kapitan parowca pocztowego, który przybył do Aten, wyprawił statek do Nauplii po wiadomości; powstańcy jednak nie dozwolili mu wylądować. Z wojskiem pod wodza jenerała Hahn, Król wyprawił także do Nauplii kapitana Karaiskakis swego oficera ordynansowego, aby skłonił powstańców wrócić do posłuszeństwa. Jenerałowie Kolokotroni i Hadschipetro otrzymali od rządu pieniądze na zaciąg ochotników. Mówią, że Król ma zamiar osobiście udać się do Koryntu, aby wojsku dodać odwagi. Powstańcy mają domagać się zmiany ministeryum w duchu opozycyi, jakoteż by zwołano zgromadzenie narodowe dla zreformowania konstytucyi. Ateny spokojne, jednak w nocy z 13. na 14. b. m. uwięziono wiele osób między niemi byłego deputowanego Kallifronę, adwokata Delijorghi, i nie mało studentów. Powstanie zdaje się mieć dążności demokratyczne, nie należą do niego przywódzcy stronnictwa Hellenistów.

Wyspy Jońskie.

Korfu, 18. lutego. (Wybory.) Przy powszechnych wyborach na Wyspach Jońskich w Cephalonii i Zante zwyciężyło stronnictwo ultranarodowe, które żąda połączenia z Grecyą. W Korfu i Santa Maura wzięło górę stronnictwo umiarkowane.

Ameryka.

Nowy Jork. (Wypadki wojenne.) Dzienniki północno-amerykańskie rozgłaszają zajęcie twierdzy Henry jako wypadek wielkiej wagi. Jenerał Halleck doniósł o tem zdarzeniu następującą depeszą: Twierdza Henry nasza! Sztandar unii znowu powiewa w Tennessee i już nigdy powiewać tu nie przestanie. *New-York Herald* pisze: Według depeszy z Kairu wojska nasze obsadziły most na Memphis, i odcięły Bowting Green. Według *Memphis Appeal* powstańcy uważali twierdzę Henry za niezdobytą. Z Paducoli donoszą, że jenerałowie Grant i Smith ścigali pierzchających powstańców po obu brzegach rzeki. Uciekających było od 4 do 5 tysięcy. Kilkanaście łodzi kanonierskich udało się z Paducoli na rzeki Cumberland i Tennessee; jenerał Grant miał 8. lutego przypuścić szturm do twierdzy Donnelson.

(Stan rzeczy w Mexyku.) Z **Veracruz** *Monitor* donosi, że tam powiększa się ciągle anarchia i gwałty względem cudzoziemców. Zdaje się, że jenerał Doblado, który dotychczas postępował z umiarkowaniem, także tych środków chwycić się zamyśla. Ma on nałożyć na cudzoziemców podatek wojenny, dwa prct. od kapitału, i własność ich przyaresztować, co już uczyniono w Sinaloa, gdzie władze sprzedały, co było w magazynach, i pieniądze podzieliły między siebie. Wicekonzulaty hiszpański, francuski i amerykański obsadzono wojskiem pod pozorem, że to są punkta strategiczne. Podobne smutne zajścia dzieją się w Guaymes i na wielu innych punktach.

Ostatnie wiadomości.

Hermansztadt, 27. lutego. Zastępca hrabiego Konrad Schmidt dawał wczoraj świetną ucztę na pamiątkę rocznicy konstytucyi z lutego. Wieczorem zebrało się dobrowolnie 300 mieszkańców Hermansztadu, pomiędzy nimi wielu obywateli miejskich w hotelu pod „Rzymskim Cesarzem“. Toasty na cześć Cesarza, konstytucyi państwa, wstąpienie Siedmiogrodu do rady państwa, na cześć ministra stanu Schmerlinga, armii itd. podnosiły znaczenie tej uroczystości.

Paryż, 27. lutego. Słychać, że powstanie greckie wzmaga się. Duchowieństwo Messyny podpisało adres, w którym żąda zniesienia świeckiej władzy Papieża.

Dzisiejszy „Monitor“ donosi: Ponieważ pan Renan wykłada nauki, które naruszają wiarę chrześciańską i mogłyby wywołać pożałowania godne agitacye, zawiesza się jego odczyty do dalszych rozporządzeń. Podane do konwersyi renty wynoszą $65\frac{1}{2}$ milionów i 306.296 sztuk trzydziestoletnich obligacyj.

Petersburg, 27. lutego. Dzisiejszy „Journal de St. Petersbourg“ powiada z powodu dyskusyi nad sprawą polską w senacie francuskim: Szczęśliwa przyszłość i pomyślność są pewne, jeżli rozsądek i uczucie obowiązku wspierać będą dobroczynne zamiary Cesarza. Zależy to od samych Polaków, osiągnąć jak największą pomyślność. Ale tylko szanowanie traktatów i praw wiedzie do postępu i do ulepszeń, jakie zamierza Cesarz, zaś w przeciwnym razie tylko do gorzkiego złudzenia.

Dyskonto banku zniżone na 6%.

Wiadomości handlowe.

Wiedeń, 24. lutego. (Targ wiedeński na woły.) Spęd bydła na dzisiejszym targu wynosił; 581 wołów z Węgier, 827 z Galicyi a 576 z kraju. Z tego zakupili rzeźnicy wiedeńscy 1412, rzeźnicy z prowincyi 488, a osobno sprzedano 10 sztuk; niesprzedanych odeszło na prowincyę 64 sztuk. Waga szacunkowa sztuki była 410—640 ℔. Płacono za sztukę 136—195 zł., a za cetnar 28—30 zł. 50 c. w. a.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 27. lutego 1862.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	329.54'''	— 8.2	95.6	półn.-wsch. sł.	mgła
2. god. po poł.	329.38	— 3.4	91.1	wschodni „	pochmurno
10. god. wiecz.	329.20	— 5.2	80.5	półn.-wsch. „	pogoda

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 28. lutego.

Hotel rosyjski: PP. Sadoski Jan, z Podola rosyjskiego. — Hr. Komorowski Fran., z Łoczyc. — Hr. Komorowski Piotr, z Bilinki. — Hr. Krasicki Michał, c. k. szambelan i podporucznik, z Liska. — Terlecki Marc., z Cieszaeina.

Hotel europejski: Mysłowski Antoni, z Koropca. — Biłgorajski Aug., z Telefczyc.

Hotel angielski: Schenek Ant., doktor medycyny, z Sanoka. — Rostkowski Jul., c. k. inżynier, z Wiednia.

Hotel krakowski: Karczewski Stan., z Fragi. — Janicki Henryk, z Tarnopola.

Pod koleją żelazną: Stasicki Wład., z Uścia zielonego.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 28. lutego.

PP. Krzyżanowski Piotr, do Powitna. — Berezowski Hen., do Wodnik.

Termina

sprzedaży, kupna, dzierżawy, licytacyi i t. d.

Dnia 11. marca: Sprzedaż sumy na dobrach Stanestie i Wolnica Bache w Czerniowcach.

Dnia 17. marca: Sprzedaż eraryalnych wojskowych zabudowań w Twierdzy w Sądowej Wiszni.

Dnia 20. marca: Sprzedaż realności nr. 95 w Knihininie w Stanisławowie.

Dnia 24. marca: Sprzedaż sumy 1500 złr. na realności nr. 38 w Stanisławowie.

Dnia 27. marca: Sprzedaż realności nr. 72 w Zubrzy we Lwowie.

Kurs lwowski.

Dnia 28. lutego.		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski . .	wal. austr.	6	44	6	51
Dukat cesarski	„ „	6	46	6	53
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	11	16	11	32
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	13	2	16
Talar pruski	„ „	2	4	2	6
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	79	50	80	50
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	83	50	84	50
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	195	50	197	50
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	69	45	70	20
9% Pożyczka narodowa	bez kuponów	83	75	84	50

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 28. lutego.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 84 25. Metaliki po 5% za 100 zł. 70.45; po $4\frac{1}{2}$% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 831.—; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 201.—; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —.—. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 137.20. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.53. dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —.—. Srebro 136.—.

KRONIKA.

O rzece Wiśle (z Gazety warszawskiej.) (Ciąg dalszy).

Przyznajmy, że przyjęty system ubezpieczenia lądów powiślańskich u nas należy do środków gwałtownych, że go wcale nie usprawiedliwiają określone na planach linie normalne, stanowić mające właściwe koryto rzeki Wisły. Środki te gwałtowne, przerzucające masy piasków od jednych lądów do drugich, uruchomiają dno rzeki Wisły i tak już z natury swojej piaszczyste.

Z tego to powodu zwykle w bliskości tam formują się piaszczyste podwodne ławy — najszkodliwsze spławowi, zwłaszcza przy małym stanie wody.

Wykonywanie dzieł faszynowych za pomocą szarwarków z okolicznych gmin ma pomiędzy innemi i tę złą stronę, że prowadzącemu roboty bardzo często krępuje ręce i szkodliwie wpływa na postęp robót.

Niepodobieństwem jest, aby robocizna szarwarkowa dochodziła regularnie, bo to zależy od wielu nieprzewidzianych okoliczności, a najbardziej od uporu naszych włościan, zawsze leniwie i niechętnie do odrabiania szarwarków wychodzących.

Wynika ztąd, że roboty nigdy w oznaczonym i w najwłaściwszym czasie wykończone nie zostają, że skutkiem pogłębienia użyć do nich potrzeba dwa razy tyle materyału i robocizny, i że nakoniec pod względem mocy i trwałości wiele do życzenia pozostawiają.

Gdy się w ten sposób tamy pobudują i główny nurt rzeki raptownie przerzuci się na drugą stronę, aby podrywać przeciwległe lądy, — pytam się, który z obywateli interesowanych, gdy mu już szarwarków zabraknie, własnemi siłami czuwa nad konserwacyą tych tam? który, gdy mu zimowe lody zedrą pokrywki, porujnują tamy, przystąpi do ich naprawy? Mógłbym liczne wskazać przykłady, jak wielkie szkody ta niczem nieusprawiedliwiona opieszałość pociąga za sobą.

Dosyć powiedzieć, że wały powiślańskie, całe niziny tak żywotnie obchodzące, podrywane i unoszone bywały przez wodę, skutkiem zaniedbania jednego leniwego abnegata. A może kto mi zarzuci, że z mocy kontraktu entreprzyzy, prowadzący roboty, po ich ukończeniu obowiązany jest konserwować należycie takowe przez rok jeden lub dwa, poddając się exekucyi administracyjnej. Tego rodzaju gwarancya jest żadną lub mało pożytku przynoszącą, jak to najlepiej doświadczenie przekonywa. Byłoby może rzeczą właściwszą, aby zamiast exekucyi roboty reperacyjne na koszt entreprenera wprost przez służbę inżynierską w miarę potrzeby natychmiast mogły być przedsiębrane. Składana kaucya w gotowiźnie byłaby jedynym na to środkiem.

Taką to koleją i w taki sposób prowadzą się u nas dzieła faszynowe w obronie lądów powiślańskich; a czy starano się ten interes pogodzić z interesem udogodnienia spławu na rzece Wiśle? czterdziestoletnie doświadczenie jak najwyraźniej temu zaprzecza; i owszem, przekonywa nas ono, że stan nawigacyjny rzeki Wisły, mianowicie od miasta Krakowa aż do miasta Zawichosta w tym peryodzie czasu znacznie się pogorszył.

Trzy najważniejsze rzeczy do uregulowania koryta rzeki Wisły są na przeszkodzie: piaszczyste, ruchome dno tej rzeki — wysokie i bardzo słabe lądy, bo uformowane z samych namulistych i piasczystych nasepisk — i system obrony lądów za pomocą tam długich; wszystkie te trzy okoliczności tak są z sobą związane, tak ściśle jedne od drugich zawisły, że tylko o wszystkich razem mówić można.

Zobaczmy więc, czy nie ma sposobów, jeżeli nie zupełnego usunięcia tych przeszkód, to przynajmniej znacznego ich złagodzenia. Zupełne pogłębienie i utrwalenie dna rzeki Wisły jest rzeczą niepodobną, to żadnej wątpliwości nie ulega, bo głębokość piasków na dnie rzeki jest tak wielka, że żadne dragowanie skutkuby nie osiągnęło.

Ale w takim stanie nasuwa się myśl, że poflancowanie piasków przybrzeżnych, utrwalenie ich płotkami, zaniechanie środków raptownego spędzania głównego nurtu rzeki z jednej na drugą stronę, usunięcia z koryta wszelkich zawałów drzewnych przyczyni się do uspokojenia ruchomego dna rzeki, i dozwoli jej składać masy piasków na niskie swe lądy, które w ten sposób podnoszone a poprzerastane chrustami nabrałyby z czasem większej trwałości.

(Dokończenie nastąpi.)

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* — *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*